



LĘDZINY

-teraz!

NR 11/2007 30.11.2007 MIESIĘCZNIK

Naprawdę nie chodzi o atak na powiat, ale...

Dajcie nam światła

Ulica Łędzińska i Hołdunowska do bezpiecznych nie należą. Zwłaszcza w kilku miejscach. W Hołdunowie ma samym końcu, na skrzyżowaniu z Gwarków, ledwo sypnęło śniegiem, znów mamy co chwilę stłuczkę. Ledwie ciut dalej są pasy, po których uczniowie biegają do gimnazjum. A droga śliska.

Problem bezpieczeństwa uczniów pojawia się także w okolicach SP 1. Dzieci z Zamościa, z okolic Sobieskiego, Łanowej przechodzą tutaj przez drogę, która ma dość wyraźne „z górki” co bardzo wydłuża drogę hamowania. Dlatego radni miejscy w tych miejscach chętnie widzieliby zamontowanie sygnalizacji świetlnej. Jako najlepszego chyba sposobu na zwiększenie bezpieczeństwa.

Kilka lat temu pojawili się w śląskich miastach „przeprowadzacz”. U nas też. Panie, panowie rzadziej, w odblaskowych fartuchach i z wielkim znakiem „uwaga, dzieci”. Doskonale pomysł, ale tylko pozornie. Bo taki przeprowadzacz, ledwo został zatrudniony, został trochę na deszczu, na mrozie i szedł na L-4. Na jego miejsce przychodził następny, i też szedł na L-4. W efekcie na etatach było sporo ludzi, a dzieci

po staremu biegały przez drogę – mówi komendant Straży Miejskiej Jan Hudzikowski. Dlatego wraz z radnymi uważa, że światła są najlepszym rozwiązaniem.



Obecnie montowane przez starostwo czerwone spowalniacze nie zdają egzaminu. A sygnalizacja świetlna, zamontowana koło targowiska, poczty i hołdunowskiej podstawówki sprawdza się wymiennie. Do tego są to światła na żądanie, więc nie zwalniają ruchu drogowego, gdy przechodniów nie ma – dodaje Hudzikowski, a Edward Żoła, wiceprzewodniczący RM dodaje: - Dokładnie o taką samą chodzi nam koło pomnika i przy Gwarków.

Trudno jednak, żeby robiło to

miasto zważywszy, że za drogi te – jako powiatowe – odpowiada starosta i on też ma środki na ich modernizację. Jednak starosta o światłach słyszeć nie chce. Amiast tego wice-

piętra w dół, gdy obok są normalne pasy? Taką kładkę pamiętam nad ulicą Mikołowską w Tychach. Po jednej stronie tej Mikołowskiej był mój ogólniak, „Norwid”, po drugiej sklep, do którego biegaliśmy na przerwach.

Przemierzyłem tę trasę setki razy, ale tylko raz, z ciekawości, po kładce, a poza tym zawsze biegiem przez drogę. Wreszcie wszyscy zdali sobie sprawę, że taka kładka nie ma sensu i ją rozebrali. Teraz powiat ma taki pomysł dla Łędzin? Nie zamierzam być złośliwy, ale niech spróbują wybudować taką kładkę w Bieruniu Nowym, nad Warszawską, a ciekawe co im mieszkańcy powiedzą?

Z drugiej strony liczę, że radni nie upadną w „świetlny szal”. Znam miasta gdzie światła naustawiano bez umiaru i jeżdżenie tam autem to prawdziwa mordęga. W Łędzinach ruch autem potrafią już nieźle spowolnić tory, a w godzinach szczytu świetnie widać jak korek na tory nakłada się z korkiem na światła koło targu. Fatalnie byłoby gdyby takich korkotwórczych światła nastawiano w Łędzinach co sto czy dwieście metrów.

Dariusz Dyrda

Porozmawiają z burmistrzem

13 listopada, w trakcie zebrania członków i sympatyków Łędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin, wiceprezes Jerzy Wodzis poinformował, że zarząd stowarzyszenia chce zorganizować otwarte spotkanie z przedstawicielami władz miasta, a w szczególności z burmistrzem Wiesławem Stambrowskim.

Dzisiaj już wiadomo, że spotkanie, odbędzie się w dniu 11 grudnia 2007 r. (wtorek) i będzie poświęcone następującym problemom osób niepełnosprawnych: bariery architektoniczne, miejsca parkingowe, załatwianie spraw w Urzędzie Miasta.

- Spotkanie rozpocznie się o godzinie 16. 00. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowa-

nych, przede wszystkim osoby niepełnosprawne, także te nie należące do naszego stowarzyszenia – mówi Krystyna Cuber, szefowa Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin. Natomiast burmistrz prosi o zastanowienie się i przygotowanie konkretnych pytań i propozycji w tematach wymienionych wyżej. (mp)

Górnicy Braci
z okazji Barbórki życzymy
Szczęść Wam Boże
 wydawnictwo MEGA PRESS II
 Izabela i Dariusz Dyrda

Łędzińskie konkursy - dwa cyfrowe aparaty

Właśnie rozpisano dwa łędzińskie konkursy, w których do wygrania są dwa cyfrowe aparaty. A do tego można się na stałe wpisać w historię miasta – bo jeden z konkursów dotyczy maskotki, która będzie jednym z symboli Łędzin. Konkurs ten adresowany jest wprawdzie do dzieci i młodzieży, ale władze miasta liczą, że także wśród tak młodych mieszkańców może pojawić się niezwykle ciekawy pomysł.

- Wiem, że adresatami takich konkursów często są zawodowi plastycy, ale my bardziej szukamy pomysłu niż wykonania. Kiedy pomysł już będzie, zawsze jakiś zawodowiec może go trochę poprawić – mówi przewodniczący Rady Miasta Piotr Gorzeń.

Natomiast w drugim z konkursów do wygrania jest aparat profesjonalny, lustrzanka. Ale trudno się dziwić, zważywszy, że „Łędzińskie pejzaże” jest to konkurs fotograficzny, i już nie tylko dla dzieci.

Szerzej o obu konkursach na stronie 7.

Dyrda



A auta stoją, stoją stoją

Kiedy byłem dzieckiem, pamiętam jakie wrażenie zrobił na mnie Paryż. Nawet nie Luwr i nie wieża Eiffla, ale korki na szerokich drogach! Kilka lat później korki pojawiły się w Warszawie, a w latach 90. także w Katowicach. Tychy ze swoimi szerokimi czteropasmówkami miały być przeciw korkom zabezpieczone, ale dziś także w godzinach szczytu stoi się tam na rondach i po kilkanaście minut. A od jakiegoś czasu korek staje się czymś coraz normalniejszym na łędzińskiej ulicy. Całkiem niedawno w raji do kolejki stałem prawie koło urzędu, całkiem niedawno korek na światła koło hołdunowskiej poczty kończył się prawie koło Pinocego.

Tak więc powoli utrudnienia związane z ruchem samochodowym dają się we znaki i nam. Niech jeszcze Ziemiowit zacznie wydawać węgiel tak nieregularnie jak Piast, to ciężarówka z całej Polski będą stały po Łędzinach jak dziś po Bieruniu. Czasem ich sznur stoi już koło Fiata, blokując potem cały Bieruń Nowy i wyjazd do niego od strony Górek.

Dlatego czas najwyższy myśleć nad udrażnianiem miejskiej komunikacji. Z jednej strony są oczywiście plany budowy między Łędzinami a Imielinem nowej drogi ekspresowej, ale daj ją Panie za dziesięć lat. Z drugiej są plany jakiegoś węzła komunikacyjnego w okolicach DK-10 i Zamościa, ale i to melodia przyszłości.

Do tego komunikacja w stronę Tychów. Już przywykamy, że w godzinach szczytu korek na węzeł wartogłowski zaczyna się na czteropasmówce gdzieś w okolicach Zamościa a najdalej Jaroszowice. Coraz więcej aut jadąc od Siewerza, Sosnowca, do Tychów skręca w Łędziny, żeby ten gigantyczny korek ominąć. Dlatego coraz więcej aut jedzie przez stare Łędziny, koło Wopienki, do Bierunia. Wystarczy spojrzeć po ilości „obcych” tablic rejestracyjnych w mieście.

A przed łędzińskimi władzami ogromne wyzwanie, co zrobić, żeby po mieście się dobrze jeździło. Zwłaszcza, jeśli ma jeszcze przybyć sygnalizacji świetlnej, o co zabiegają radni. W planach – i to całkiem bliskich – jest na przykład wyasfaltowanie ulicy Żeromskiego, która dziś jest bardziej miedzą niż drogą, łączącą Smardzowice z Domkami Fińskimi. Każde takie udrożnienie sytuacji poprawi. Ale nie ma się też co oszukiwać, jeśli nie zostanie stworzony jakiś sensowny system sprzedaży węgla drobnicowego i odbierania go przez auta z całego kraju, to non stop będzie nam groził komunikacyjny paraliż.

DYRDA

Kapitał ludzki - to nie tylko slogan Partnerstwo w powiecie

Coraz częściej twierdzi się, że o bogactwie regionu, państwa, miasta nie decydują surowce naturalne, położenie geograficzne, ani nawet infrastruktura gospodarcza. Czyli o bogactwie Łędzin nie decyduje to, czy jest u nas kopalnia i inne fabryki, tylko to, jaki poziom wiedzy i przygotowania zawodowego mają Łędzinianie.

Wychodząc z takiego założenia Unia Europejska wydała decyzję w sprawie realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jego istotą jest, mówiąc najprościej poprawa przygotowania zawodowego i aktywności zawodowej mieszkańców. Łędziny postanowiły skorzystać z pieniędzy na „Kapitał Ludzki”, gdyż w programie tym 85 procent pieniędzy pochodzi z Unii Europejskiej a tylko 15 procent ze środków krajowych. A ponieważ na „Kapitał Ludzki” w naszym kraju jest aż 11,5 miliarda euro, można z tych środków coś uszczknąć dla miasta.

- Nam chodzi zwłaszcza o te środki, które mogą pozyskać tereny wiejskie, czyli gminy do 25 tysięcy mieszkańców - mówi Mariola Jaromin z wydziału promocji urzę-

du miasta - Kapitał Ludzki jest tak skonstruowany, że Urząd Miasta, jako jednostka samorządu terytorialnego ma ograniczone możliwości występowania o środki na rozwój zasobów ludzkich w ramach tego Programu.

Może natomiast występować jako partner, wspierając lokalne organizacje i stowarzyszenia w realizacji ich projektów. Dlatego postanowiliśmy wraz ze starostwem i innymi gminami naszego powiatu podpisać porozumienie, lokalne partnerstwo, na mocy którego wspólnie będziemy zabiegali o te środki. Składanie wniosków w ramach partnerstwa podmiotów pozarządowych i samorządowych pozwala na zmniejszenie wkładu własnego oraz tworzenie szerszej gamy projektów, niemożliwych w ramach jednej gminy. Na przykład właśnie w konkursie dotyczącym oddolnych inicjatyw edukacyjnych na terenach wiejskich nie trzeba wykazywać wkładu własnego, a można pozyskać do 50 tysięcy złotych.

Rada Miasta Łędziny podjęła już uchwałę intencyjną, wyrażającą wolę ubiegania się o pieniądze z Kapitału Ludzkiego.

Jak najwięcej europejskiego tortu dla siebie

Listopadowe spotkanie przedsiębiorców

- Szanse są bardzo duże, w obecnych programach Unii Europejskiej jest bardzo dużo pieniędzy. Dzięki temu możliwości załapania się na unijne dotacje mają tym razem nie tylko projekty bardzo dobre, ale także średnie. Dlatego bardzo gorąco namawiamy państwa na pisanie aplikacji i zabieganie o środki unijne, naprawdę warto. Każdy powinien postarać się uszczknąć coś z tego wielkiego tortu dla siebie - to zdanie, nieco tylko zmodyfikowane na różne sposoby, kilkakrotnie słyszeli łędzinscy przedsiębiorcy, którzy w piątek 23 listopada zjawili się w urzędzie miasta. Mówił o tym wiceburmistrz Mariusz Żoła, mówił, Zygmunt Folta prezes Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego a zarazem wice-

prezes Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, mówili eksperci tej Izby.

Bo cykliczne spotkanie łędzin- skich biznesmenów tym razem poświęcone było właśnie ubieganiem się o środki unijne.

- Człowiek się często zastanawia, czy by o nie spróbować wystąpić, a takie przekonywanie dodaje wiary, że się uda - mówi Tadeusz Szkarłat, prezes Agencji Ochrony Mienia „Ziemowit”, stał gościem na tych spotkaniach. Jak twierdzi teraz dokładnie wie kto (czyli właśnie RIG) może być pomocny w tworzeniu projektu unijnego.

Jednakże eksperci RIG-u jednocześnie namawiając, ostrzegają też, że programy unijne są tak skon-

struowane, że kiedy dotacja zostanie przyznana, to najpierw trzeba środki wydać, a dopiero potem Unia je zwróci. Trzeba więc mierzyć plany do swoich możliwości finansowych, nie na wyrost. Zarazem jednak w RIG-u działa punkt konsultacyjny, w którym można się sporo dowiedzieć o szansach swojego pomysłu oraz o tym, jak projekt napisać. Jeśli jednak chce się, żeby RIG zrobił to za nas, wtedy to już jest bezpłatna konsultacja.

- To oferta nie tylko dla obecnych firm, ale także dla tych, którzy dopiero myślą nad jej założeniem. Dlatego to o czym mówiliśmy nie dotyczy w Łędzinach tylko tych kilkudziesięciu ludzi, którzy byli na zebraniu - mówi wiceburmistrz Mariusz Żoła.

To nie był atak tylko zwyczajnie żale nad nierównym traktowaniem

Jeszcze o drogach

Nasz tekst z ubiegłego numeru „Za mało na zimowe drogi” wywołał we władzach powiatowych reakcję obronną. Polemika ukazała się w biuletynie powiatu, także „Echo” poruszyło temat w sposób wygodny dla starostwa. Choć faktem jest, że wyszło może i niezbyt fortunnie, kiedy wiceburmistrz Mariusz Żoła zapowiada staroście, że umowa na utrzymanie dróg zostanie przez miasto wypowiedziana, a chwilę później burmistrz Wiesław Stambrowski tę umowę podpisuje. „Echo” twierdzi, że to efekt bałaganu w urzędzie, natomiast Mariusz Żoła mówi: - Jak świat światem podstawowa technika negocjacyjna polega na tym, żeby grozić nie podpisaniem umowy. To też robiłem, ostatecznie jednak zdecydowaliśmy, że umowę podpisujemy.

W umowie tej miasto zobowiązuje się samo dbać o utrzymanie w Łędzinach dróg powiatowych, biorąc na to od powiatu za rok 118 000 złotych. Mariusz Żoła twierdzi, że to za mało, natomiast starostwo uważa, że to dużo, tylko Łędziny źle tymi pieniędzmi gospodarują.

Wolno tak oczywiście władzom powiatu udawać, ale nie powinny pisać nieprawdy. A mamy do czynienia z manipulacją w tekście „Niech im zima lekką będzie”, gdzie powiat twierdzi, że Łędziny otrzymują na utrzymanie dróg więcej niż inni.

Powiat porównuje, że w latach 2002-2006 na zimowe utrzymanie dróg gminy dostawały: Bieruń 49 tysięcy, Imielin 27 tysięcy, Bojszowy 52 tysiące, Chełm 17 tysięcy a Łędziny najwięcej, bo prawie 66



tysięcy. Te liczby są prawdziwe, tylko trzeba jeszcze wiedzieć, na co się je wydaje.

- W Łędzinach dróg powiatowych jest zdecydowanie najwięcej, więc jak się podzili kwotę przez kilometry, to wychodzi że w innych gminach powiat na kilometr drogi daje od dwóch do dwóch i pół tysiąca złotych, a w Łędzinach tylko 1811. A co, u nas zima jest słabsza niż w Bieruniu? - pyta wiceprzewodniczący łędzin- skiej Rady Edward Żoła.

W swej polemice przedstawiciel powiatu oburza się także, o nasze twierdzenie, że starostwo nie dba o drogi a buduje sobie pałac czyli siedzibę na Ścierniach. Przedstawiciel starostwa twierdzi, że przecież powiat na to stać, a Łędziny powinny być wdzięczne, że najpierw wyremontowano na przykład obiekt starego Piasta, czyniąc z niego powoli jedną z wizytówek Łędzin..

Ma rację, że Łędziny powinny być wdzięczne - ale też bez wątpienia są. Także my w „L-t!” pisaliśmy z uznaniem o tej inwestycji. Jednakże nasz tygodnik, podobnie jak wielu łędzin- skich mieszkańców

i radnych uważa, że powiat ma pilniejsze zadania niż budowanie nowej siedziby.

Przedstawiciel powiatu pisze na koniec w polemice, że nasz artykuł dziwi i martwi, gdyż „agresja i atak nigdy nie były formą kontaktów wśród społeczności naszego powiatu. Lepiej współpracować, by więcej pozytywnego zrobić dla mieszkańców”. To też prawda, tylko nasz artykuł nie był agresją i atakiem a jedynie dopomnianiem się o łędzin- skie sprawy. Najgorszą formą współpracy i kontaktów jest bowiem udawanie że wszystko gra i uśmiechanie się do siebie, kiedy tak naprawdę wzajemnie jesteście na siebie wściekli. Żeby współpracować trzeba najpierw kawa na łąwę wyłożyć swoje żale i wątpliwości. Smutne, że ktoś te żale nazywa „atakami i agresją”.

Jeśli jednak każde dopominanie się Łędzin o swoje odbierane jest w starostwie jako atak, to trudno się dziwić, że coraz więcej mieszkańców uważa ten powiat za niepotrzebny...

Dariusz Dyrda

Ważne telefony

Miejski Ośrodek Kultury (032) 326-78-33
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (032) 216-67-91, Kuchni Miejska (032) 216-75-08
Komenda Powiatowa Policji (032) 32-33-200 tel. dyżurnego: (032) 32-33-255
Urząd Miasta Łędziny (032) 21-66-511, 21-66-291, 21-66-301, 21-66-512,
Miejska Biblioteka Publiczna w Łędzinach (032) 21-67-509
Apteki: „Marta” tel (032) 216-60-31; „10” tel. (032) 216-78-37; „Prywatna tel. (032) 216-71-79; „Melisa” tel. (032) 216-60-64; „Centrum” tel. (032) 326-64-54; „Pod Szybem” tel. (032) 326-73-74 wew. 43
Starostwo Powiatowe w Bieruniu (032) 216-38-20, 216-38-27, fax. 326-92-87
Świetlica Socjoterapeutyczna (032) 326-63-96
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Tychach (032) 32-54-280 do 81
Zakład Usług Komunalnych (032) 326-79-90
GK „Partner” (032) 216-61-23, 216-75-26, baza przy ul. Fredry: (032) 21-66-020
Fundacja Rozwoju Sportu (basen) (032) 326-27-00, MZOZ (032) 21-67-701
Przychodnia Specjalistyczna (032) 326-73-74, 326-62-53
Zespół Pracowni Rehabilitacyjnych, (032) 326-64-47
Przychodnie Rejonowe Nr 1, (ul. Fredry 17) (032) 216-60-59; Nr 2, ul. Asnyka 2 (032) 216-62-87; Nr 2 - Filia Golawiec, ul. Golawiecka 64 (032) 216-70-31; NZOZ „Centrum Medyczne” s.c. (032) 326-64-54 do 55; Gabinet Stomatologiczny „Obdent” (032) 216-70-16; Gabinet Ortopedyczno-Urazowy

„Eskulap” (032) 216-75-24
Powiatowy Urząd Pracy w Tychach Filia Łędziny (032) 216-79-71
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Bieruniu (032) 324-25-45
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie (032) 21-67-819
Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Tychach (032) 227-52-47
Informacja telefoniczna - biuro numerów 118-913
Rzecznik Praw Konsumenta Starosta Powiatowego w Bieruniu tel. (032) 324-25-33, Zakład Energetyczny (032) 303-09-91, 303-23-90 LUB 991
Pogotowie Ratunkowe Tychy (032) 219-38-43, 327-49-99 LUB 999
Pogotowie Ratunkowe Łędziny (032) 326-75-84, 326-75-85
Straż Pożarna Tychy tel. 998, (032) 227-20-11, 227-30-22 LUB 998
Ochotnicza Straż Pożarna w Łędzinach tel. (032) 216-62-57
Straż Miejska Łędziny tel. (032) 21-66-511 wew. 32
Pogotowie elektro-energetyczne tel. (032) 303-09-91 LUB 991
Pogotowie gazowe Tychy, tel. 227-31-24 LUB 992
Pogotowie energetyki ciepłej tel. (032) 219-56-81 do 82 LUB 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne tel. (032) 227-40-31 do 31 LUB 994
RPWiK S.A. Tychy Oddział Bieruń (Ściemie) tel. (032) 32-69-632 - zgłaszanie awarii: od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 - w pozostałych godzinach oraz w weekendy pod numerem telefonu: (032) 325-70-00 - dyspozytor RPWiK S.A. Tychy

Wydawca: Urząd Miasta Łędziny
Realizacja wydawnicza: Mega Press II, Izabela Dyrda, 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53; Redaktor Naczelny: Dariusz Dyrda
Redakcja: 43-143 Łędziny, ul. Grunwaldzka 53, tel. 227 38 37, email: megapres@interia.pl; Reklama: Mega Press II tel. 0501 411 994, 0501 444 142. Druk: Publish-Press, Czelaź, ul. Reymonta 9; Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Ćwiczenia jak ratować ludzkie życie

Czym skorupka za młodu...



Oryginalną formę miały zajęcia lekcyjne w hołdunowskim Gimnazjum nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w piątek 16 listopada. Najpierw w sali gimnastycznej zgromadziła się cała społeczność szkolna, ażeby obserwować przykładowe pokazy udzielania pierwszej pomocy uszkodzonym przez pracowników profesjonalnej firmy ratownictwa medycznego "Medica-Marta Felsztyńska" z Bielska Białej.

Młodzież obejrzała również krótkie filmy prezentujące typowe sytuacje zagrażające zdrowiu bądź życiu młodych ludzi.

Następnie uczniowie udali się z nauczycielami do izb lekcyjnych, gdzie pod kierunkiem wspomnianych ratowników uczestniczyli w praktycznych szkoleniach służących zdobywaniu umiejętności zachowania się w stanach zagrożenia życia i zdrowia oraz udzielania pierwszej pomocy uszkodzonym.

Szkolenia odbywały się w trzech blokach tematycznych: nagłe stany i zagrożenie życia, ewakuacja i pozostałe stany, urazowość i powiadomienie ratunkowe.

Ten nietypowy przebieg zajęć hołdunowscy gimnazjaliści za-

wdzięczają staraniom sześciuosobowej grupy wolontariuszy z Banku Handlowego w Warszawie S.A. - Robertowi Marszołkowi - pomysłodawcy akcji oraz Halinie Tarnawskiej, Waldemarowi Śliwce, Arturowi Parkiecie, Krzysztofowi Wypukolowi i Ryszardowi Gadowskiemu.

W odpowiedzi na wrześnieowy apel Fundacji Bankowej im. Leopolda Kronenberga o zgłaszanie projektów do realizacji w ramach pracowniczego wolontariatu, ogłoszo-

ny na jej stronie internetowej, opracowali oni projekt pt. "Czym skorupka za młodu... - nauczymy młodzież ratować życie", przeznaczony do realizacji właśnie w G 2 Łędziny.

- Wybraliśmy tę szkołę ze względu na jej różnorodność osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i posiadania klas integracyjnych, a także na gotowość do ścisłej współpracy ze strony dyrektora placówki Henryka Barcika i kadry pedagogicznej - podkreśla R. Marszołek. - Powyższy projekt zgłosiliśmy do konkursu "Wolontariusze na bank", którego kapituła przyznała na jego zrealizowanie odpowiednie środki finansowe ze wspomnianej fundacji - dopowiada.

Z okazji dnia wolontariatu pracowniczego przypadającego na sobotę 17 listopada zrealizowano w całym kraju 51 tego typu projektów sfinansowanych właśnie przez Fundację Bankową im. Leopolda Kronenberga na łączną kwotę 241 tys. zł. Tego dnia w ramach akcji, na terenie całej Polski, 1200 wolontariuszy realizowało szkolenia dla społeczności lokalnych. (dd)

A helikopter naprawdę



czeniach sądzili, że helikopter po prostu jest ich superatrakcją. Nic jednak bardziej mylnego, helikopter przyleciał nie na żadne manewry, lecz ratować ludzkie życie. Chodziło dokładnie o życie Janusza Rudola, zamieszkałego w budynku obok Alberta. Janusz uległ ciężkiemu poparzeniu i musiał jak najszybciej trafić na słynną siemianowicką "oparzeniówkę". Służba zdrowia zareagowała jak na Europę przystało.

Kiedy w tym samym dniu ćwiczeń ratowania życia na parkingu obok Alberta lądował śmigłowiec ratownictwa medycznego, wszyscy którzy wiedzieli o ćwic-

Konkurs na figurkę do szopki bożonarodzeniowej

Dzieci i młodzież do lat 16 mogą wziąć udział w konkursie Miejskiego Ośrodka Kultury "Figurka do szopki bożonarodzeniowej". Figurki można wykonać w dowolnym materiale (masa solna, glina, papier, gałganki itp.) - nie mogą być jednak mniejsze niż 20 cm. Praca powinna mieć tytuł, być podpisana imieniem i nazwiskiem, szkołą oraz adresem i ewentualnie telefonem.

Termin dostarczenia prac do siedziby MOK-u mija 12 grudnia, a już 14 grudnia jury oceni je

w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolaki i klasy I-III, klasy IV-VI oraz gimnazjaliści.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Łędziny informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łędziny przy ul. Łędzińskiej 55, 43-143 Łędziny - na okres 21 dni - tj. od dnia 5 listopada 2007 r. do dnia 26 listopada 2007 r. - wywieszony został: wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Łędziny a przeznaczonej do zbycia, stanowiący załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 0151/205/07 Burmistrza Miasta Łędziny z dnia 5 listopada 2007 r.

Akcja Zima na drogach

W ramach Akcji Zima w Łędzinach obowiązują różne standardy odśnieżania. Dobrze jest, aby mieszkańcy wiedzieli, która droga jak musi być utrzymywana.

- Bo nie ma cudów, w razie nagłych mocnych opadów żadne służby nie zdążą wszystkiego udrażniać jednocześnie. Wtedy obowiązuje jakaś kolejność. Poza tym drogi główne muszą być utrzymywane tak, by ruch tutaj odbywał się płynnie, czyli bez gótolezi czy zwałów śniegu, na drogach bocznych zaś trzeba zadbać, żeby po prostu były przejezdne - mówi Bernadetta Stachoń p.o. prezesa spółki Ekorec.

Chodniki: RĘCZNE ODŚNIEŻANIE I POSYPYWANIE PIASKIEM

Wzdłuż ulic miejskich: łącznik ul. Lewandowskiej i Wandy, chodnik ul. Palmowa, chodnik ul. Ruberga, ul. Fredry - targowisko, ul. Paderewskiego od SP 1 do ul. Pokoju, ul. Bracka (boczna), zatoki przystankowe.

Wzdłuż ulic powiatowych: ul. Łędzińska od kolejki do RONDA włącznie, ul. Pokoju od wiaduktu do dworca autobusowego oraz od byłego sklepu S do stacji paliw, ul. Oficerska w systemie interwencyjnym.

DROGI - AKCJA ZIMA 2007/2008

Wykaz ulic miejskich z podziałem na trzy standardy zimowego utrzymania dróg

STANDARD I - pierwsza kolejność odśnieżania

ulice: Łędzińska, Hołdunowska, Gwarków, Murckowska, Pokoju, Szenwałda, Goławiecka, Zawiszy Czarnego, Kontnego, Jagiellońska, Oficerska, Wygody, Zamości, Zamkowa, Ułańska, Ziemowita, Dzikowa. oraz trasy przejazdu komunikacji miejskiej ulice: Zakole, Paderewskiego, Zabytkowa, Łanowa, Fredry, Sobieskiego - „na czarno”

STANDARD II - druga kolejność odśnieżania

ulice: Ekonomiczna, Grunwaldzka, Lewandowskiej, Mickiewicza, Słowackiego, Waryńskiego, Wandy, Szewczyka, Palmowa, 25-lecia, 30-lecia, Ruberga, Podmiejska, Ks. Kupilasa, Ks. Giucha, Bracka, Reja, Cała - „na białe” - skrzyżowania, podjazdy, przejścia dla pieszych w/w ulic „na białe + posypywanie piaskiem”

STANDARD III - trzecia kolejność odśnieżania

Wszystkie pozostałe ulice odśnieżane - „na białe”

Ulice III-go standardu odśnieżane będą w systemie interwencyjnym.

Drogi standardu pierwszego mają być odśnieżone do czterech godzin, a do dwóch godzin po zakończeniu opadów posypane solą, drogi drugiej kolejności do czterech godzin odśnieżone, a drogi trzeciej kolejności odśnieżone w ciągu sześciu godzin po zgłoszonej interwencji.

- Przy czym są to nasze łędzińskie standardy, proszę aby mieszkańcy nie mylili tego z obowiązującymi w kraju kategoriami odśnieżania dróg - mówi prezes Stachoń.

Całodobowe dyżury drogowców

Mimo różnych perturbacji w ostatnich tygodniach gminna spółka Ekorec nadal będzie dbać zimą o wszystkie łędzińskie drogi, zarówno gminne jak i powiatowe. Już w tej chwili trwa zima, i dlatego w spółce już działa całodobowy całodobowy numer zgłoszeń interwencyjnych dotyczących „Akcji zima”:

Numer ten to (0-)32 216 60 20

a odbierany jest w bazie spółki przy ul. Fredry 98

reklama

Poszukujemy chętnych kobiet i mężczyzn, niezależnie od wieku, do pracy w supermarkecie

TESCO na terenie Łędzin

Do zaoferowania mamy następujące stanowiska pracy:
Zastępca kierownika sklepu
Pracownik ds. zapasów
Sprzedawca-kasjer

Niezbędnym warunkiem jest posiadanie książeczki sanitarno-epidemiologicznej
Doświadczenie w handlu będzie dodatkowym atutem

Chętnych prosimy o dostarczenie aplikacji na adres:
Łędziny ul. Łędzińska 47 (były Dom Górnika)
lub przesłanie pocztą elektroniczną na adres
34210sto@pl.tesco-europe.com

75-lecia łędzińskiego sportu w Piaście



Dekorowany Szabrański

Gala z okazji jubileuszu 75-lecia łędzińskiego sportu, połączona z obchodami 10-lecia Miejskiego Klubu Sportowego, zgromadziła 26 października w sali widowiskowo-kinowej Piast stu kilkudziesięciu byłych i aktualnych sportowców oraz działaczy miejscowych klubów bądź sekcji reprezentujących łącznie trzyna-

ście dyscyplin sportowych, a także gości honorowych. Imprezę prowadził radny Emil Piątek, przewodniczący komitetu organizacyjnego obchodów jubileuszu. Dzieje łędzińskiego sportu, głównie piłki nożnej, w telegraficznym skrócie, przedstawił Piotr Janasik, obecny prezes MKS-u. Na-

stępnie przedstawiciele Śląskiego Związku Piłki Nożnej, Władysław Drożdżał i Kazimierz Nowak, wręczyli odznaki osobom zasłużonym dla łędzińskiego piłkarstwa. Brązowe odznaki PZPN przyznano samemu klubowi MKS Łędziny i poprzedniemu prezesowi tego klubu Romanowi Piekorzowi, natomiast



złote odznaki ŚZPN otrzymali Emil Piątek, Edward Urbańczyk, Ryszard Nieszporek, Henryk Kostka, Kazimierz Rozmysłowski, Zbigniew Szulc i Piotr Janasik, srebrne Dariusz Szabrański, Mirosław Wowro, Stanisław Figiel, Mariusz

Żoła i Jerzy Konieczny, a brązową Artur Toborek.

Z kolei wręczyli oni pamiątkowe numerowane książki "80 lat OZPN Katowice" za zasługi w rozwoju śląskiej piłki nożnej ośmiu osobom: Augustynowi Uszokowi, Wiesławowi Stambrowskiemu, Edwardowi Kazerowi, Romanowi Matyskowi, Andrzejowi Furczykowi, Stefanowi Gondzikowi i Mirosławowi Leszczykowi. Książkę tę przyznano też nieobecnemu na uroczystości poprzedniemu łędzińskiemu burmistrzowi Władysławowi Trzciniemu.

Decyzją burmistrza Wiesława Stambrowskiego i zarządu MKS-u przyznano 30 pamiątkowych medali "X-lecia MKS Łędziny w roku jubileuszu 75-lecia łędzińskiego sportu". Oprócz ŚZPN i Podokręgu Tychy, także piłkarzowi-legendzie Gerardowi Cieślakowi, który w latach 60-tych trenował I drużynę Górnika Łędziny, Henrykowi Losce - byłemu kierownikowi i menedżerowi teje drużyny, ks.Jerzemu Goppkowi - emerytowanemu łędzińskiemu proboszczowi i byłemu kapelanowi śląskiego sportu, ks. dziekanowi Józefowi Przybylu, byłym prezesem i najbardziej zasłużonym piłkarzom miejscowego klubu.

W imieniu wszystkich odznaczonych i wyróżnionych władzom miasta i MKS-u podziękował Dariusz Szabrański, najbardziej bramkostrzelny napastnik łędzińskiego klubu piłkarskiego, który zdobył w rozgrywkach ligowych łącznie aż 199 goli.

technicznych w późniejszym terminie.

Następnie Józef Brom i Zygfryd Matyszek zaprezentowali swój 9-minutowy film, składający się z wybranych fragmentów meczów drużyny piłkarskiej Górnika Łędziny w sezonie 1993/1994, kiedy to łędzianie po raz drugi w historii awansowali do III ligi.

Gerard Cieślak wręczył prezesowi MKS-u, P.Janasikowi, pamiątkową piłkę z podpisami piłkarzy Ruchu Chorzów, a za chwilę otrzymał pamiątkową piłkę od prezesa Fundacji Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki w Łędzinach, Andrzeja Kostyry.

Podziękowania za zaproszenie na galę i uhonorowanie ich wyrazili m.in. wspomniani G. Cieślak, H. Loska i ks. J. Goppke.

Władze miasta uhonorowały też obecny zarząd MKS Łędziny, a prezsi okolicznych klubów piłkarskich złożyły na ręce prezesa Janasika okolicznościowe bukiety kwiatów, pu-chary, upominki i serdeczne gratulacje dla MKS-u z okazji jubileuszu.

W programie artystycznym uroczystości wystąpił dziewczęcy zespół wokalny Stars Show pod kierunkiem Franciszka Moskwy, działający pod egidą Miejskiego Ośrodka Kultury oraz prowadzone przez Alinę Bielec: zespół taneczny At Full Speed z G 1 Łędziny i grupa taneczna z MOK-u.

- No cóż, ła się w oku kręci, ale mam nadzieję, że wszystko co najlepsze w łędzińskim sporcie jeszcze przed nami - podsumował galę E. Piątek



Loska, Cieślak, Goppke, Uszok - kawał historii

Prowadzący galę E. Piątek przeprosił wszystkich zebranych, iż zaplanowana prezentacja jubileuszowej książki "Talenty z Sahary, czyli historia łędzińskiego sportu" odbędzie się ze względów

i zaprosił wszystkich w imieniu organizatorów do sali sesyjnej Urzędu Miasta na symboliczną lampkę wina i poczęstunek. Przy szwedzkim stole długie jeszcze wspomniano minione sportowe sukcesy, ale i porażki. Zastanawiano się co czynić, żeby dzieci

garnęły się do sportu bądź kiedy I drużyna piłkarska, w której przeważają bardzo młodzi wychowankowie obecnego jej trenera Kazimierza Rozmysłowskiego, będzie miała szansę znów awansować do III ligi. I trener i prezes Janasik sądzą, że awans ten stanie realny za 5-7 lat.

Jeszcze przed wejściem na salę Piast wszyscy oficjalnie zaproszeni uczestnicy gali otrzymali suweniry - miejskie wydawnictwa książkowe i znaczki klubowe, a 100 wyróżnionych osób także okolicznościowe proporzeczki MKS-u.

Jerzy Konieczny



Książka o historii łędzińskiego sportu Talenty z Sahary

Łędziny dorobiły się kolejnej książki poświęconej miastu. A dokładnie jednej z dziedzin życia tego miasta - czyli jego sportu. Książka „Talenty z Sahary” powstała na okoliczność jubileuszu 75-lecia tego sportu, chociaż jak już na wstępie czytamy, okazuje się, że pierwszy klub w Łędzinach wcale nie zaczął działać 75, lecz 76 lat temu. Potem dowiadujemy się jeszcze wielu ciekawych rzeczy. A już na pewno dzięki tej książce nie zniknie z łędzińskiego słownika termin „Sahara”, którym przez dziesięciolecia określa się boisko przy Asnyka. „Sahara” bo gdy były upały, to nad piaszczystym placem do piłki unosił się kurz.

Autorem książki jest redaktor naczelny „Łędzin-teraz!” Dariusz Dyrda. A raczej autorem pierwszej jej części, reportażowej. Bo druga - monograficzna - została napisana przez Mirosława Leszczyka i Jerzego Koniecznego. Ta pierwsza część ledwie się pojawiła, wywołała wiele kontrowersji.

- Pisałem historię łędzińskiego sportu prawdziwie, tak jak ją widzę, tak jak mi ją odpowiadano, a nie patrząc na polityczną poprawność. Pisałem dla tych, którzy za kilkadziesiąt lat będą chcieli wiedzieć „jak to wtedy ze sportem było” a nie zastanawiając się, kto się obrazi, kto się poczuje urażony. Napisanie tej książki urząd zamówił u mnie, a przecież nikt, kto zna moje pisanie, może dziennikarstwo, nie mógł spodziewać się, że będzie to grzeczna monografia, która wszystkich pogłaszce. I uważam, że dobrze wykonałem swoją pracę, książkę podobno czyta się jak dobrą powieść - mówi Dariusz Dyrda.

Ocenę tę potwierdzają wielkie postaci polskiego sportu. O „Talentach z Sahary” bardzo pozytywnie wyraża się legenda polskiego futbolu Gerard Cieślak, sławny komentator sportowy... Szaranowicz i inni. Gerarda Cieślaka zachwyca zwłaszcza, że tak wiele tu wypowiedzi po śląsku, dzięki którym tutejsza młodzież nie zapomni słów „torman”, „lata” czy „elwer”.

Właścicielem nakładu wynoszącego 1000 egzemplarzy jest decyzją urzędu miasta klub MKS Łędziny. W najbliższym czasie „Talenty z Sahary” zapewne trafią do sprzedaży.

Anna Durewicz

A oto fragment książki:

(...) - Mówiono, że już po mnie, że nie wrócę do kolarstwa. Ja jednak się zawiąłem i naprawdę ostro trenowałem. Nie wierzyłem, że to może już być koniec kariery!

I miał rację. Zaledwie po trzech latach od przesiad-

ki z piłki nożnej na rower występował już w elicie. Niedługo po upływie kary, w 1964 roku zainteresował się nim trener kadry narodowej - wcześniej znany kolarz Henryk Łasak. W białoczerwonych barwach Hanusik występował przez kolejne 10 lat. Wszyscy zazdrościli mu, że po tak krótkim okresie czasu znała już go prawie cała Polska. W peletonie tyszczanina można było poznać już z daleka, bowiem wyróżniał się dość gęstą brodą. Dlaczego ją nosił? - Przeżyliśmy ją z kadrą Polski w 1969 roku na zgrupowaniu w Bułgarii. Dla zabawy ogolił się całe głowy i zapuściliśmy brody. Wyglądaliśmy przeżabawnie, jak z cyrku! Po miesiącu czasu, kiedy przyszło nam wracać do Polski, zaczęły się problemy na lotnisku i kazano nam się oporządzić. Koledzy golili brody, natomiast mi udało się tego uniknąć - z uśmiechem opowiada Hanusik. Po powrocie do kraju trener Łasak powiedział tyskiemu kolarzowi, że zgoli brodę dopiero, jak wygra Wyścig Pokoju. Hanusik brodę nosi jednak do dziś - Wyścigu Pokoju nie wygrał.

Jak sam dziś twierdzi, najlepszy jego sezon wypadł na rok 1970. Na kolarzówce przemierzył w nim prawie 35 000 km, czyli blisko 10 000 km więcej, niż normalnie. Już w maju podczas Wyścigu Pokoju był w doskonałej formie, ciężko się bowiem do tego przygotował. Hanusik wspomina, iż po pierwszym etapie wyprzedził go wprawdzie Ryszard Szurkowski, ale dzień później to on objął prowadzenie.

- Byłem bardzo zadowolony. Już wtedy, choć był to dopiero początek, wiedziałem, że jestem w stanie wygrać.

Mylił się jednak, bo decyzje zapadły już wcześniej. Po wygraniu przez tyskiego kolarza etapie do białoczerwonych przyszedł Włodzimierz Gołębiowski - prezes PZKOl - i oznajmił Hanusikowi: „Odpuść sobie i oddaj koszulkę lidera Szurkowskiemu. To on ma wygrać ten wyścig, a nie ty. Nie rób sobie nadziei.”

- Nie miałem wyboru, takie życie - wdycha, gładząc brodę.

Na ostatnich metrach przed metą we Wrocławiu dał się wyprzedzić Szurkowskiemu, a dla Ryśka było to tyle ważne, iż reprezentował właśnie wrocławski klub Dolmel. Chociaż Hanusik wyścigu nie wygrał, to przyjechał na trzecim miejscu, a Polacy wygrali aż dziewięć spośród czternastu etapów. (...)

O talentach z Sahary

Gerard Cieślak, piłkarz-legenda: Małe śląskie kluby zawsze dostarczały krajowi wielkich piłkarzy. Ale wokół wielkich byli inni o których szybko się zapomina. Ta książka przypomina ludzi, którzy tworzyli łędziński sport. Przypomina po prostu ich sportowe życie. Na starość miło się sięga po takie wspominki.

Włodzimierz Szaranowicz, komentator sportowy

Bardzo dobry pomysł! Sport to ludzie, żywi ludzie a nie statystyki. Dlatego historia klubu pokazana przez życiorysy jego najważniejszych postaci jest znacznie ciekawsza od monografii. Przy okazji pokazuje bogactwo sportowe III-ligowych klubów.. Nigdy bym nie przypuścił, że Henryk Latocha, Roman Ogaza, Henryk Loska, Gerard Cieślak i Zygmunt Hanusik związani byli z jednym, niewielkim przecież klubem.

Roman Koltoń, redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego”

Historia futbolu i sportu na Śląsku to nie tylko Górnik Zabrze, Ruch Chorzów, nie tylko Gerard Cieślak i Włodzimierz Lubański. To także ciekawe sportowe życiorysy piłkarzy mniej znanych, to także zawiłe losy klubów. Dobrze, że są książki, które to opisują...

Andrzej Grygierczyk, redaktor naczelny „Sportu”

Czasami zapominamy, że na fascynację sportem wpływają nie tylko wielkie, międzynarodowe gwiazdy, ale też te lokalne, na szczeblu na przykład III-ligowego klubu. Pamięć o takich postaciach szybko przechodzi w zapomnienie. Dlatego dobrze jest, iż są książki, które w pozycjach książkowych przybliżają sylwetki swoich gwiazd, nie tylko tych wielkich, jak Latocha czy Ogaza, ale także tych lokalnych. Takich książek jak „Talenty z „Sahary” powinno być jak najwięcej.

Drew-smol znany nawet w brytyjskim parlamencie

Lędzińska firma Drew-smol nie na darmo nazywa siebie liderem branży przesadzania drzew i ratownikiem drzew. To nie tylko reklamowe slogany. Rzeczywiście z działalności tej jest znana coraz szerzej w kraju, to do Drew-smolu zwracają się wtedy, gdy trzeba przesadzić naprawdę wielkie drzewo. Pisaliśmy jednak o tym obszernie trzy miesiące temu i nie zamierzamy się powtarzać. Jednak trzeba zauważyć, a nawet się pochwalić, że powoli Drew-smol zdobywa reputację na poziomie... światowym.

Od trzynastu lat najlepsze działania na rzecz ochrony środowiska z całego świata są nagradzane i promowane tytułem Green Apple Environment Awards. W roku 2007, 9 listopada nagrodę tę wręczano w brytyjskim parlamencie, a jedną z osób, które ją odbierały był lędzianin Józef Smolorz. Wśród obecnych gości byli przedstawiciele z 40 różnych państw, mię-

dzy innymi: Tunezji, Australii, Siri Lanki.

- Otrzymał list z sekretariatu konkursu Lider Polskiej Ekologii, że Greek Apple zwróciło się do nich o zarekomendowanie polskiej firmy. A oni uznali, że wskażą nas i przesłali nam materiały konkursowe. Lubię takie wyzwania, więc spróbowałem - mówi Józef Smolorz, właściciel Drew-smolu. No i wyszło!

Smolorz Otrzymał Green Apple za własną, nowatorską metodę przesadzania wielkich drzew, o której też pisaliśmy trzy miesiące temu. Najkrócej rzecz ujmując istotą tej metody jest umiejętne pobranie drzewa z jak największą ilością ziemi, bo wtedy szanse że się przyjmie są największe. Niby żadna to tajemnica nawet dla domorosłego ogrodnika, z tym, że w przypadku dużych drzew chodzi o ilość ziemi na jednym korzeniu tak wielką, że nie zmieściłaby się na jednej ciężarówce!

Wprawdzie nie jest to pierwsza taka nagroda dla polskiej firmy - ale dotychczas dostawały je państwowe monopolistyczne giganty, w rodzaju koncernu energetycznego, a tym razem przypadła ona małej prywatnej firmie, w działalności której ekologia nie jest wymuszona, lecz stanowi istotę tej działalności.

Światowej sławy specjalista od ochrony środowiska, prof. David Bellary, zwrócił uwagę, iż fakt otrzymania Green Apple przez Drew-smol jest dowodem, iż w Polsce nastąpił wielki postęp ekologiczny

Katowice, 19 czerwca 2007 r.

Pan
Józef Smolorz
Prezes Zarządu
P.P.H.U. drewsmol
ul. Holdunowska 77
43-143 Lędziny

L I D E R
P O L S K I E J
E K O L O G I I

I.P. 459 07
DATA WPLYWU 27.06.2007

Szanowni Państwo,
Pragniemy Państwa poinformować, że organizacja The Green Apple Awards przyznająca międzynarodowe nagrody za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony środowiska, zwróciła się do Ministerstwa Środowiska, za pośrednictwem Ambasady RP w Londynie, o wytypowanie przykładów działań zrealizowanych na rzecz poprawy stanu środowiska, mających istotny wpływ na ochronę środowiska.
Jesteśmy przekonani, że Państwo, jako laureaci Konkursu Ministra Środowiska „Lider Polskiej Ekologii” jesteście właściwym adresatem tego zaproszenia. Udział w Konkursie The Green Apple Awards może przyczynić się do promocji poza granicami naszego kraju Państwa działań na rzecz ochrony środowiska.
W załączeniu przesyłamy kopie listu organizacji The Green Apple Awards oraz formularz konkursowy do wypełnienia. Informacja o nagrodzie Green Apple została do Państwa wysłana także pocztą elektroniczną. Formularz w wersji on-line jest dostępny na stronie internetowej <http://www.thegreenorganisation.info>.
Zgłoszenie, w terminie **do 30 czerwca br.**, należy przesłać zarówno w wersji elektronicznej, jak i wydrukowanej wraz z dodatkowymi materiałami informacyjnymi, na adres:
**The Green Apple Awards
The Green Organisation
The Mill House, Mill Lane, Earls Barton
Northampton NN6 0NR**
Dodatkowych informacji udziela Pan Roger Wolens tel./fax: +44 16-04-810-507 e-mail rogerwolens@btconnect.com.
W przypadku Państwa udziału w konkursie, uprzejmie prosimy o przesłanie kopii zgłoszenia do Wydziału Ekonomicznego Ambasady RP w Londynie na adres:
**Wydział Ekonomiczny
Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie
15 Devonshire Street
LONDON W1G 7AP**
oraz do Sekretariatu Konkursu Ministra Środowiska „Lider Polskiej Ekologii”, na adres:
**Sekretariat Konkursu „Lider Polskiej Ekologii”
Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych
ul. Kossutha 6
40-844 Katowice**
Z poważaniem
Wanda Jarosz
Sekretarz Rady Programowej

Sekretariat Konkursu „Lider Polskiej Ekologii”
Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych, ul. Kossutha 6, 40-844 Katowice
tel. (32) 254 60 31 w. 136, 280; fax (32) 254 17 17; e-mail: liders@ietu.katowice.pl
<http://lider.ietu.katowice.pl>

Spółka Ekorec przypomina mieszkańcom harmonogram odbioru surowców wtórnych w ramach segregacji (szkło, plastik, papier, metal), na miesiące grudzień i styczeń.

Ulice: Murckowska, Makuszyńskiego, Kasprowicza, Ratusz, Reymonta, Ławeczka, Kraszewskiego, Gwarków, Grunwaldzka, Różana, Pogodna, Poziomkowa, Sosnowa, Słoneczna, Botaniczna, Kwiatowa
termin odbioru 10.12.2007 14.01.2008

Ulice: Ekonomiczna, Tyszki, Wandy, Lewandowskiej, Ruberga, 25-lecia, Waryńskiego, Szewczyka, Kilińskiego, Anasowa, Owocowa, Betonowa, Storczyków
termin odbioru 11.12.2007 15.01.2008

Ulice: Słowackiego, Przodowników, Traugutta, Mickiewicza, Kordiana, Plac Chrobrego, Palmowa, 30-lecia, Radosna, Dębowa
termin odbioru 12.12.2007 16.01.2008

Ulice: Holdunowska, Gajowa, Ułańska, Oficerska, Kopalniana, Miła, Dobra, Zaczęły, Fredry, Żeromskiego, Podmiejska
termin odbioru 13.12.2007 17.01.2008

Ulice: Dzikowa, Czeremchy, Ziemowita, Ochocza, Folwarczna, Czapl, Azaliowa, Kopciowicka, Goławiecka, Spółdzielcza, Młyńska, Poprzeczna, Polna, Szenwald, Gronowa, Leśna
termin odbioru 17.12.2007 21.01.2008

Ulice: Cała, Asnyka, Kącik, Reja, Wysoka, Matejki, Karłowicza, Długosza, Paderewskiego, 3-go Maja, Plebiscytowa, Olimpijska, Miarki, Miłosza, Trójkątna, Sienkiewicza, PCK, Jagiellońska, Pokoju, Oficerska, Rachowy
termin odbioru 18.12.2007 22.01.2008

Ulice: Lędzińska, Górnica, Jemiołowa, Lipcowa, Panoramy, Modra, Zabytkowa, Porzeczkowa, Grodziskowa, Lompy, Gałczyńskiego, Wyspiańskiego, Lipuszowa, Wapienna, Blych, Górecka, Wiosenna
termin odbioru 19.12.2007 23.01.2008

Ulice: Fiołkowa, Łanowa, Moniuszki, Brzechwy, Prusa, Łukasińskiego, Zawiszy Czarnego, Zakole, Głogowa, Irysowa, Partyzantów, Zamoście, Zamkowa, Harfowa, Wygody, Podgórna, Korzeniowskiego, Glucha, Kontnego, Kupiła, Bracka, Sobieskiego
termin odbioru 20.12.2007 24.01.2008



Przedstawiciele Drew-smolu z profesorem Davidem Bellary (w środku)

Kolumna dofinansowana przez



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Co nas łączy abo Co nas spojuje

Wystawa i książka

W poniedziałkowe popołudnie, 5 listopada, w holu Urzędu Miasta liczne grono osób uczestniczyło w wernisażu wystawy kilkudziesięciu dużych fotografii ukazujących historyczne obiekty Łędzin i czeskiego Unicova, czyli miast partnerskich. Wystawa nosi nazwę "Co nas łączy" czyli po czesku "Co nas spojuje".

Taki sam tytuł nosi wspólna książka hołdunowskiego Gimnazjum nr 2 i 9-letniej dwustopniowej szkoły podstawowej w Unicovie. Książka jest wydana w trzech językach (czeskim, polskim i angielskim), a jej promocja towarzyszyła powyższej wystawie. Treść powyższej książki zamieszczona jest też na stronie internetowej szkoły w Unicovie: <http://www.zshaskova.cz> (w linku Projekt Co nas spojuje).



Co nas łączy (Co nas spojuje) - to również tytuł rocznego projektu realizowanego przez obydwie społeczności szkolne. W ramach tego projektu odwiedzano się nawzajem, rozwijała się korespondencja internetowa i listowna, pogłębiano znajomość historii, kultury, zwyczajów i obyczajów miast partnerskich itp.

Na wernisażu gośćmi dyrektora szkoły (a zarazem przewodniczącą Rady Powiatu) Henryka Barcika oraz nauczycieli i uczniów hołdunowskiego gimnazjum była 5-osobowa delegacja nauczycieli i urzędników z Unicova, pod przewodnictwem dyrektora wspomnianej podstawówki Svatopluka Vlka.

Obaj dyrektorzy zapowiedzieli przystąpienie do wspólnej realizacji kolejnych projektów, finansowanych w przeważającej mierze ze środków unijnych.

Wystawę tę można będzie oglądać jeszcze do 5 grudnia. Co prawda niektórych bawi, że w łędzińskim ratuszu mamy wystawę o Łędzinach po czesku, ale po prostu identyczna wystawa jest w Unicovie (albo jak wolą niektórzy, w Unicovie). (mp)

Mówi Henryk Barcik, dyrektorem Gimnazjum nr 2 w Łędzinach

Współpraca z morawską szkołą, muszę to przyznać, to ich pomysł nie nasz. Półtora roku temu dyrektor tej szkoły Svatopluk Vlk złożył w uniovskim magistracie projekt współpracy z którąś łędzińską szkołą, po czym przesłano go do Urzędu Miasta Łędziny. Temat podchwyciłem ja i w czerwcu ubiegłego roku podpisaliśmy umowę o współpracy pomiędzy naszymi placówkami. Dzięki staraniom Unicova nasza współpraca ma dotację europejską. A potem już zebraliśmy stare zdjęcia, dorobiliśmy nowe, opracowaliśmy publikację książkową... Efekty widać.

Jesień organowa w Łędzinach

Coraz więcej u nas melomanów?

Końcowe koncerty VIII Festiwalu „Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Łędzińskim” odbyły się w naszym mieście. Finałowy, czyli najbardziej uroczysty, zorganizowano w niedzielę 28 października w kościele św. Anny. W pełnej krasie zaprezentowała się tu jedna z najlepszych polskich grup wokalnych - Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia” pod wodzą Anny Szostak, zaliczanej do ścisłej czołówki polskich dyrygentów chóralnych.

Walory wielkich łędzińskich organów, uważanych przez znawców za jedne z najlepszych w całej archidiecezji katowickiej, znakomicie wykorzystwała współpracująca z tą grupą Brygida Tomala. Na zakończenie koncertu zespół Camerata Silesia, podzielony na trzy chórki, przejmująco zaśpiewał Magnificat w opracowaniu polskiego kompozytora i organisty Mikołaja Zieleńskiego, tworzącego na przełomie renesansu i baroku.

Bardzo licznie zgromadzeni w świątyni słuchacze podziękowali artystom długotrwałymi brawami na stojąco, a dyrektor festiwalu i prowadzący koncerty Roman Jochymczyk zaprosił już



wszystkich chętnych na dziewiątą edycję Jesieni organowej, która prawdopodobnie rozpocznie w chełmskim kościele w pierwszą niedzielę września 2008 roku.

Tydzień wcześniej w zabytkowym kościele św. Klemensa miłośnicy muzyki dawnej gorąco oklaskiwali pięciosobowy zespół „Parnassos”, założony sześć lat temu przez absolwentów katowickiej Akademii Muzycznej. - To było niezwykle przeżycie, które trudno jest wyrazić słowami. Po raz pierwszy w życiu uczestniczyłem w tego rodzaju koncercie - zwierzył się Larry Vanderpool z Wysp Bahama, goszczący akurat w Łędzinach u kolegi ze studiów w USA. Chyba był on najbardziej egzotycznym słucha-

czem całego tegorocznego festiwalu Jesieni organowej.

Również prawdziwą uczcą duchową był koncert w hołdunowskiej świątyni p.w. Chrystusa Króla, która gościła melomanów 14 października. Na tamtejszych organach, zbudowanych w 1989 roku przez znaną firmę Włodzimierza Truszczyńskiego z Warszawy, utwory mistrzów muzyki barokowej grał niewidomy artysta Maciej Piwowarczyk z Buska Zdroju.

Cieszy, że każdorazowo łędzińskie kościoły były wypełnione po brzegi słuchaczami. Znaczący był to, iż z roku na rok przybywa w naszym mieście melomanów - miłośników muzyki dawnej, w tym organowej? (mp)

Masz pomysł na maskotkę promującą nasze miasto?

Weź udział w naszym konkursie!!!



Urząd Miasta - Referat Promocji... organizuje konkurs dla dzieci i młodzieży łędzińskich placówek oświatowych.

Tematem konkursu jest zaprojektowanie i nazwanie maskotki odwołującej się do tradycji, klimatu miasta.

Celem konkursu jest stworzenie maskotki kojarzącej się z miastem Łędziny, która posłuży jako element promocyjny miasta. Prace powinny nawiązywać do historii, kultury, zabytków miasta.

Prace konkursowe mogą być przygotowane w dowolnej formie /rysunku, pracy przesterzennej, gotowej maskotki itd./

Prace wraz z kartą zgłoszenia i oświadczeniem należy dostarczyć w terminie do 15 stycznia 2008 r. osobiście do Urzędu Miasta w Łędzinach, ul.Łędzińska 55 /II piętro pokój 201/ lub przesłać pocztą z dopiskiem „Konkurs – maskotka”.

Główną nagrodą w konkursie jest aparat cyfrowy

Regulamin dostępny na stronie internetowej miasta oraz w Referacie Promocji Urzędu Miasta.

Zapraszamy!!!

Urząd Miasta Łędziny ogłasza

KONKURS FOTOGRAFICZNY p.n.

Łędzińskie krajobrazy.

Zapraszamy wszystkich pasjonatów fotografii do udziału w otwartym konkursie fotograficznym pn. Łędzińskie krajobrazy.

Konkurs obejmuje okres od 01.01.2008 r. do 30.09.2008 r.

Konkurs podzielony jest na 3 edycje, odpowiadające kolejnym kwartałom 2008 r. (od 1 stycznia 2008 r. do 30 września 2008 r.). Tematyka prac konkursowych powinna nawiązywać do tytułu konkursu. Wśród uczestników konkursu co kwartał losowane będą częściowe nagrody rzeczowe (akcesoria fotograficzne), a po jego zakończeniu jury wybierze autorów zdjęć, którzy otrzymają nagrody główne, w tym: aparat fotograficzny (lustrzanka cyfrowa), fotograficzne urządzenie wielofunkcyjne, statyw do aparatów cyfrowych, cyfrową ramkę do zdjęć.

W konkursie obowiązują 2 kategorie wiekowe: do 18 i powyżej 18 lat.

Osoby zainteresowane udziałem w konkursie prosimy o zgłoszenie uczestnictwa drogą mailową (fundusze@ledziny.pl), poprzez przesłanie karty zgłoszenia na adres Urzędu Miasta Łędziny lub osobiście zgłoszenie w Referacie Promocji Gminy i Współpracy z Zagranicą Urzędu.

Regulamin oraz karta zgłoszenia dostępna na stronie www.24.ledziny.pl lub w siedzibie Urzędu Miasta

Główną nagrodą w konkursie jest profesjonalny aparat fotograficzny!
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU!!!

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Łędziny informuje, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Łędziny przy ul. Łędzińskiej 55, 43-143 Łędziny - na okres 21 dni - zostały wywieszone n/w wykazy nieruchomości:

wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Łędziny a przeznaczonej do oddania w dzierżawę jako ogród przydomowy, stanowiący załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 0151/201/07 Burmistrza Miasta Łędziny z dnia 30 października 2007 r.

Okres wywieszenia: od 5 listopada 2007 r. do 26 listopada 2007 r. wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Łędziny a przeznaczonej do oddania w dzierżawę na cele rolne, stanowiący załącznik Nr 1 do Zarządzenia Nr 0151/209/07 Burmistrza Miasta Łędziny z dnia 12 listopada 2007 r.

Okres wywieszenia: od 12 listopada 2007 r. do 3 grudnia 2007 r.

Cztery złota Sary i inni

Katowice

9 listopada na pływalni Pałacu Młodzieży w Katowicach odbyły się Mistrzostwa Śląska w Pływaniu Dzieci 10-letnich.

Zawodniczka łędzińskiej „Orki”, Sara Marzec zdobyła w tych zawodach indywidualnie aż cztery złote medale, na dystansach 100m stylem klasycznym, 200m stylem dowolnym, 100m stylem motylkowym oraz 100m stylem zmiennym.

Sara została najlepszą zawodniczką tych Mistrzostw Złoto wywalczyła także sztafeta dziewcząt 4x50m stylem dowolnym, w składzie: Martyna Watoła, Marta Kieraga, Karolina Buda, Sara Marzec. Natomiast sztafeta 4x50m stylem zmiennym dziewcząt, płynąca w takim samym składzie, uplasowała się na drugiej pozycji.

Racibórz

Natomiast w dniach 9 – 10 listopada na pływalni w Raciborzu odbyły się Mistrzostwa Śląska Młodzików 12-letnich. Medale dla UKS „Orka” zdobywali: Paweł Adamus na dystansie 100m stylem grzbietowym (srebro) i na 200m grzbietem (brąz). Adrian Pomietło wywalczył dwukrotnie brązowy medal, na 100m stylem klasycznym oraz 100m stylem zmiennym. Ponadto trzecie miejsce zajęła sztafeta 4x100m stylem zmiennym chłopców w składzie: Tomasz Kurtok, Adrian Pomietło, Paweł Adamus, Wojciech Obtulowicz

Radlin

Nieco później, w dniach 16-17 listopada na pływalni w Radlinie rozegrane zostały Drużynowe Mistrzostwa Górnego Śląska, czyli Województw Śląskiego i Opolskiego w Pływaniu Młodzików 12-letnich.

Drużynowe Mistrzostwa Województw Młodzików są eliminacjami do Zimowych Mistrzostw Polski w Pływaniu zawodników 12-letnich.

Zawodnicy łędzińskiej „Orki” przywieźli z tych zawodów 8 medali, 5 indywidualnych i 3 zdobyte w rywalizacji sztafetowej. Indywidualnie medale dla „Orki” zdobywali: Paweł Adamus - dwukrotnie złoty medal na dystansie 100m stylem grzbietowym i 200m stylem grzbietowym oraz Adrian Pomietło który aż trzykrotnie sięgał po brązowy medal na dystansach 100 i 200m stylem klasycznym i na 200m stylem zmiennym.

Złoto w sztafecie 4x50m stylem zmiennym zdobyli chłopcy w składzie: Paweł Adamus, Adrian Pomietło, Tomasz Kurtok, Bartosz Oleś. Ten sam skład sztafety chłopców zdobywał jeszcze dwukrotnie tym razem brązowe medale w sztafecie 4x100m stylem zmiennym i 4x100m stylem dowolnym.

W klasyfikacji drużynowej chłopców, zespół „Orki” Łędziny zajął 3 miejsce, natomiast w klasyfikacji generalnej dziewcząt i chłopców miejsce 4.

W Drodze do Wolności

Wystawa zdjęć Arka Stefańskiego

W poniedziałkowy wieczór, 5 w holu ratusza odbył się wernisaż wystawy fotograficznej 18-letniego łędzianina Arkadiusza Stefańskiego. Wystawa nosi tytuł „W Drodze do Wolności”.

41 dużych zdjęć czarno-białych dotyczy przede wszystkim tygodniowej tegorocznej wyprawy autora w Tatry - a wybrał się tam wraz z ciotką będącą zakonnice, czyli siostrą Błażęją z zakonu Karmelitanek od Dzieciątka Jezus. Ponadto Arek prezentuje oryginalne ujęcia wybranych fragmentów KZ Auschwitz-Birkenau przy pomocy metody dwukrotnego naświetlania błony materiału światłoczułego, wykonane starą aparaturą lubitel (który zresztą trochę na wyrost nazywa aparatem kultowym), a także nietypowe ujęcia znanych powszechnie łędzińskich obiektów historycznych.

Jest to pierwsza indywidualna

wystawa młodego łędzianina, ucznia technikum fotograficznego w Katowicach Piotrowicach, i miłym zaskoczeniem dla jej autora był liczny udział w wernisażu nie tylko jego



koleżanek i kolegów, ale także nauczycieli, którzy go niedawno uczyli w podstawówce i gimnazjum oraz młodych łędzińskich amatorów fotografii.

- Początkowo zamierzałem fotografować jedynie tatrzańskie krajozrazy, ale nieskrywane zdziwienie

i zaskoczenie okazywane przez napotykaną turystów na widok chłopaka w trampkach i z aparatem fotograficznym wędrującego po górach z zakonnice w habitcie i bez plecaka na plecach, skłoniły mnie do zmiany planów na rzecz dokumentu z zakonnice w roli głównej - zwierza się Arek. - A dlaczego właśnie taki tytuł? Po prostu wspinając się na tatrzańskie szczyty, i ja i moja ciotka, czuliśmy się naprawdę wolni od tego wszystkiego co się wtedy działo na dole - dopowiada.

I całe szczęście, bo słysząc o „Drodze do Wolności”, jeszcze w listopadzie, znów spodziewaliśmy się jakichś napuszonych pseudo-patriotycznych zdjęć odradzaniu się 80 lat temu państwa polskiego. A tymczasem młody człowiek miał na myśli po prostu swoją własną osobistą wolność. Choćby to dowodzi, że o Arku można mówić: Artysta! (id)

Tak się żenią Orki czyli ślub Adama Morkisza



Niecodzienną oprawę miał ślub Adama Morkisza, instruktora pływania w UKS Orka Łędziny z Aleksandrą Pytlewską, byłą pływaczką Unii Oświęcim, który odbył się w niedzielne południe 28 października w hołdunowskim kościele Chrystusa Króla. Podczas ceremonii ślubnej parze młodych towarzyszyła 16-osobowa delegacja młodych pływaków Orki. (id)

Dwa nowe markety



20 grudnia ruszy w mieście kolejny supermarket. Tesco - bo o nim mowa - jest w tej chwili wykarczowane, a znajduje się mniej więcej na połowie długości ulicy Hołdunowskiej. Nieco później uruchomiony zostanie kolejny market, przy Kolonii Piast, prawie naprzeciw Urzędu Miasta. Takie zagęszczenie marketami budzi niepokój o byt właścicieli mniejszych sklepów i ich pracowników.

Policja lada dzień

Kiedy tworzyliśmy ten numer „L-t!” posterunku policji w Łędzinach jeszcze nie było, ale neon na DG-2 nie jest pomyłką. Być może w momencie, gdy czytasz Czytelniku te słowa, posterunek policji już tam jest. Co prawda nie stały, ale będą tutaj dyżurować dzielnicowi.

- To wygodniejsze i dla policji i dla mieszkańców, kiedy swoje sprawy mogą załatwić na miejscu, bez konieczności wybierania się do komisariatu w Imielinie - mówi starsza posterunkowa Barbara Piech, rzeczniczka prasowa komendy powiatowej.

„Sylwester Miejski 2007”

godz. 22.00 - przywitanie gości i rozpoczęcie imprezy; zabawa przy muzyce mechanicznej z udziałem Disc Jockeya, Wodzireja, Śnieżynki i Szczudlarza
godz. 24.00 - przywitanie Nowego Roku, życzenia noworocz-

ne Władz Miasta dla mieszkańców, pokaz sztucznych ogni
ok. godz. 24.30 - 1.50 - zabawa przy muzyce mechanicznej z udziałem Disc Jockeya, Wodzireja, Śnieżynki i Szczudlarza
2.00 - zakończenie imprezy

reklama

Pizza na miejscu i z dostawą do domu

Pizzeria
SY&TA

Imielin ul. Kowalska 1 (centrum)

tel. (0-32) 223-98-61

czynne 12.00-22.00,

zamówienia przyjmujemy do 21.45

Powyżej 26 złotych DOSTAWA DO ŁĘDZIN GRATIS



reklama

Idealny prezent od choinkę

Łóżka fantastyczne

Coraz większą popularnością cieszą się łóżka samomasujące, mieszczące się w pawilonie naprzeciw Pomnika w Łędzinach. Coraz częściej o tych łóżkach można usłyszeć, że są po prostu ... fantastyczne. Ze są po prostu lepsze od najlepszego masażysty.

- Mam specyficzny rodzaj pracy. Ciężka, fizyczna, w wymuszonych pozycjach. Czasem leżąc pod ciężarówką trzeba manipulować jej resorem. W efekcie mimo 33lat mam już dyskopatię i nadwyreżone mięśnie kręgosłupa. Od dawna chodziłem na masaż, od dawna pracowałem na lekach przeciwbólowych. Aż, przypadkiem, trafiłem tutaj. Dziś lekarstw nie biorę, a kiedy regularnie przychodzę pomasażować się na tym łóżku, to nic mnie nie boli - opowiada pan Janusz Musioł z Łędzin. Dodaje oczywiście, że cudów nie ma, kiedy przestał chodzić na masaż, po pewnym czasie zaczęło bo-

leć. Jednak podobnie on, jak i Ryszard Buchta, kierownik kuchni miejskiej, przyznają, że łóżka na ich zdrowie działają bardzo dobrze. Podobnie wielu innych ludzi.

- Rzeczywiście, słyszymy nieraz, że łóżka przynoszą lepszy efekt niż klasyczny masaż. Ale trudno się dziwić, oprócz funkcji masujących urządzenie to jonizuje powietrze, które wdychamy, stosuje akupresurę, emituje ciepło do receptorów stóp oraz zbawiennie wpływa na nasz system oddechowy i samopoczucie dzięki aromaterapii. Dlatego łóżko samomasujące DWZONE pobudza nasz system obronny organizmu, pobudza samopoczucie a nie tylko masuje - mówi Ewa Amrozik, współwłaścicielka salonu. Ponieważ poprzednie Dni Otwarte cieszyły się ogromną popularnością, właścicieleki zapowiedziały kolejne na 7-8 grudnia. Będzie wtedy można wypróbować łóżka za darmo. -

I od razu dodam, że nie trzeba się rozbiierać, wystarczy zdjąć buty - mówi pani Ewa.

Karnet na łóżko Dwzone jest na pewno idealnym prezentem na gwiazdkę dla starszej czy schorowanej osoby. Karnet taki jest zarazem świąteczną promocją. Normalnie przy karnetach są dodatkowe, gratisowe wizyty. W przypadku karnetu świątecznego pod choinkę, na dodatkowe wizyty mogą przyjść dwie osoby. I tak na przykład gdy wykupimy karnet na dziesięć wizyt, mamy dodatkowe trzy wizyty dla dwóch osób.

Sprzedż karnetów gwiazdowych do 23 grudnia 2007.

Więcej informacji:

Studio Nefryt,

Łędziny ul. Łędzińska 74 a

Tel: 0-32 326 77 89,

0-509-982-572, 0-511-666-550

www.studionefryt.pl,

studionefryt@gmail.pl